

1. Dane osobiste
2. Data i okolicznosci zeńania.
3. Nazwa miejsca przymusowych robót.
4. Opis miejscowosci, terenu, budynki, warunki, higiena.
5. Skład zeńaniowców
6. Życie na miejscu
7. Stosunki z ludźmi N.K.W.D. do Polaków.
8. Pomoc lekarska, szpitale.
9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną.
10. Kiedy zastadawam zwolnienia i jaki sposob dostadawam się do domu.

1. Kłodzki Szlaku M. Och. lat 17, panna.

2. 10 lutego 1940 r. o śniecie dyktujemy natęczyre pukania do drzwi. Za chwilę weszło do mieszkania dwóch krasnoarmiejców i jeden ukraińiec z komitatu. Obudowano całą rodzinę. Karano nam wstać, zrobiono rzeczy. Po chwili przeczytano jakiś rozkaz z którego wiadomościemy że nas zabierają. Karano nam się spakować, to znaczy ciepło się ubrać i wziąć jedzenie na drogę. Za chwilę siedzieliśmy na furmankach których przyjechaliśmy na stację Maksymówkę. Załadowano nas w ciężki towarowe bez okien. W każdym wagonie było po trzydzieści osób. Dwa dni staliśmy na stacji. W trzy dni przekroczyliśmy granicę Polski. Jechalismy przez trzy tygodnie. W drodze raz dziennie na większych stacjach dostawaliismy za darmo zupę i "kisiatak". Przyjechaliśmy do Śmierdłowskiej. Z tam autami, ciężarówkami przypięzili nas na pociąg Dzierżewo w rejonie Jabonyskiej stacji Śmierdłowskiej.

3. Pociąg Dzierżewo był podobny na polanie. Ze wszystkich stron stawał las. Środkowo pociąga płynęła rzeka Tarda. Mieszkaliśmy w drewnianych budynkach. Każdy budynek był rozdzielony na dwie części. W każdej takiej części mieszkano po dziesięć osób. W mieszkaniach były okropne,

pełno plukier. Była jedna "bania" do której można było raz w tygodniu pójść się myć.

5. Skład zastawców. Kilkaset osób było osadników rosyjskich, ukraińskich i część ukraińców. Stawanki były niekoniecznie dobre ponieważ ukraińcy przechodzili na ich stronę i wszystkie drobne rzeczy donosili do władz rosyjskich.

6. Życie było ~~ciężkie~~ <sup>bardzo</sup> ciężkie. Praca była przeważnie w lesie. Mężczyźni, kobiety i dzieci pracowali w lesie. Wyjeżdżali do prac o świcie a gdy zmrok zapadał powracali z prac. Kobiety które miały małe dzieci dostawały pracę na posesji. Ale większość dzieci zabierali do jasek i tam wychowywali ich w swoim duchu. Ten który pracował dostawał 100gr. chleba a który nie pracował dostawał po 80gr.

7. Nowinki władz C.K.W.D. były nie dobre. Ściąganie różnych protokółów, propaganda komunistyczna.

8. Co do pomocy lekarskiej, była okropna, nie było żadnych szpitali. Do stu osób wymagało na posesji.

9. Po kilku miesiącach od przyjazdu na posesję dostaliśmy tylko wiadomość z kraju, że są żywi i zdrowi. Poza tym żadnej wiadomości.

10. Pierwszego września została ogłoszona amnestia. Po kilku dniach dostaliśmy dokumenty. Po niedługim czasie wyjechaliśmy z pomocy na północ. I tam wstępując do Armii to czasu w Szwajc. 28-III-42 przekroczyliśmy granicę rosyjską. Przyjechaliśmy do Francji 1-IV-42 r.

Wł. Och. Kotodziej Helena.

20. III. 1942.